Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

# ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 18 (707) | Redakcja otwarta od 6 — 8 w. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedziele i święta adm. nieczynna. | Łódź, Sobota, dnia 4 maja 1929 r. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca. | Warunki prenumeraty: w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty. Z odnoszeniem do domu 1.20 „ Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „ Zagranicą — miesięcznie 2.25 „ | Rok XXIV.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P. K. O. Nr. 60,398. | Cena 30 groszy.

# Zwycięski pochód Socjalizmu.

# Święto 1 Maja w czerwonej Łodzi.

## Olbrzymia manifestacja robotnicza w obronie demokracji i pokoju.

Tegoroczne święto pierwszomajowe ma specjalne znaczenie dla klasy robotniczej, a szczególnie dla proletarjatu polskiego.

W roku bieżącym upływa czterdzieści lat od chwili, gdy w Paryżu na międzynarodowym kongresie przedstawicieli partji socjalistycznych została powzięta uchwała rok rocznie na wiosnę, gdy natura budzi się do nowego życia, manifestowania i demonstrowania w dzień pierwszego maja dążeń i postulatów klasy robotniczej. W chwili pobierania tej uchwały, partje socjalistyczne zaledwie powstawały, powołane do życia nakazem chwili.

Dziś—po upływie czterdziestu lat, robotnicze partje socjalistyczne reprezentują ogromną większość proletarjatu miejskiego i wiejskiego oraz pracowników umysłowych. Szeregi nasze liczą dziesiątki miljonów proletarjuszy na całym świecie.

Polska Partja Socjalistyczna w międzynarodowym ruchu socjalistycznym zajmuje odpowiednie stanowisko, reprezentując z górą półtora miljona polskich proletarjuszy.

Ponieważ obecnie w Polsce, będącej pod władzą sanacji dziwnego nabożeństwa, reprezentowanej przez czynniki pułkownikowskie, idące całkowicie po linji interesów reakcji politycznej i społecznej, skupionej w obozie fabrykantów i obszarników, idzie ze strony czynników odpowiedzialnych lekceważenie przedstawicielstwa narodowego i usiłowanie narzucenia władzy nieodpowiedzialnej jednostki czy grupy osób, to na Polskiej Partji socjalistycznej ciąży obowiązek obrony prawa demokracji i konstytucji.

To też manifestacje i pochody pierwszomajowe dowiodły niezbicie, że klasa robotnicza ma zaufanie do bojowych czerwonych sztandarów Polskiej Partji Socjalistycznej, jedynej reprezentantki klasy robotniczej.

Mając to zaufanie pójdziemy do dalszej walki w myśl naszego programu i treści rezolucyj, uchwalonych na tysiącach naszych wieców i pochodów pierwszomajowych.

### UROCZYSTA AKADEMJA.

Uroczystości pierwszomajowe w Łodzi rozpoczęły się w przeddzień święta międzynarodowej solidarności robotniczej, urządzeniem uroczystej akademji w przepełnionej sali Teatru Miejskiego. Sala udekorowana czerwonemi sztandarami. Widownię zapełniają do ostatniego miejsca robotnicy polscy, niemieccy i żydowscy.

Akademję zagaja pierwszy obywatel czerwonej Łodzi, prezes Rady Miejskiej tow. inż. Jan Holcgręber, wygłaszając odpowiednie okolicznościowe przemówienie o znaczeniu dnia 1 Maja dla klasy robotniczej. Uroczystość rozpoczyna się odegraniem Czerwonego Sztandaru przez orkiestrę symfoniczną pod batutą ob. T. Rydera.

Jako pierwszy referent wchodzi na mównicę prezydent miasta tow. poseł Bronisław Ziemięcki. Dłuższe to przemówienie zebrani słuchają uważnie w skupieniu i nagradzają mówcę burzą oklasków.

Następnie przemawia przedstawiciel niemieckich robotników socjalistycznych, tow. poseł Kroning, przemawiając w języku polskim i niemieckim, oddając hołd i uznanie dla proletarjatu polskiego. Mówca między innemi piętnuje w mocnych słowach brutalną napaść nacjonalistycznych pałkarzy na artystów, grających w Opolu na niemieckim „Górnym Śląsku" operę „Halka" Moniuszki.

Mówca przyznając, że robotnicy narodowości niemieckiej mają w Polsce wolność narodową i wobec tego oświadcza, że domaga się wolności całkowitej dla mniejszości polskiej w Niemczech.

Tow. radny Izrael Lichtensztajn przemawia po polsku i po żydowsku w imieniu socjalistycznych robotników żydowskich.

Następnie została wykonana koncertowa część akademji. Orkiestra odegrała uwerturą „Robespir". Ob. Helena Fotygo odśpiewała z towarzyszeniem fortepianu dwie pieśni: „A jak poszedł Stach na wojnę" Noskowskiego do słów Marji Konopnickiej i „Dwaj grenadjerzy" Szumana.

Ob. Halina Zemel-Markowiczowa odegrała na skrzypcach melodje Paderewskiego, Krajzlera i krakowiaka Staśkowskiego, a na bis kujawiaka Wieniawskiego.

Ob. Fotygo odśpiewała „Grajka" Hildacha z towarzyszeniem skrzypiec (ob. Markowiczowa) i fortepianu (ob. dyr. Ryder).

Sekcja Literacko - Dramatyczna (pod kierunkiem artysty teatru miejskiego) wykonała w zbiorowej inscenizacji „Hymn Robotniczy".

Na zakończenie części koncertowej orkiestra symfoniczna pod batutą dyr. Rydera odegrała uroczysty marsz Griega i Międzynarodówkę.

Akademję zakończył pięknem przemówieniem — tow. Wieliński — poświęconem walce włókniarzy wobec kryzysu gospodarczego i redukcji nowych tysięcy włókniarzy.

Zebrani odśpiewali Czerwony Sztandar.

### Wielki pochód pierwszomajowy.

Poranek pierwszego maja, dzień święta robotniczego.

Wstaje słoneczny dzień. Od wczesnego rana orkiestry robotnicze grają pobudki w dzielnicach robotniczych.

Robotnicy zbierają się w lokalach partyjnych i zawodowych. O godzinie 9 wyruszają ze swych lokali pochody dzielnicowe, zdążając na centralne miejsce zbiórki — Wodny Rynek, zajmując zgóry wyznaczone miejsca.

Przed godziną jedenastą wyrusza olbrzymi pochód ulicą Główną do Piotrkowskiej po przez Plac Wolności i Konstantynowską na Polesie Konstantynowskie. Na czele pochodu bardzo ładnie reprezentująca się milicja porządkowa, piesza i na rowerach, która również kroczy po bokach pochodu, utrzymując nigdzie niezakłócony porządek.

Bardzo ładnie wyglądają towarzysze-milicjanci w maciejówkach, niebieskich bluzach z czerwonemi krawatami.

Za sztandarem z 1905 roku kroczą władze: O. K. R-u, Magistratu i Rady Miejskiej, b. więźniowie polityczni.

Pochód powoli kroczy. Łopocą na wietrze czerwone sztandary, a jest ich aż 76. Siedem orkiestr gra na zmianę pieśni robotnicze.

Dochodzimy do Placu Wolności

Na ratuszu nie powiewa Czerwony Sztandar. Władze policyjne prawem kaduka nie dopuściły do wywieszenia sztandaru.

Kilkudziesięciotysięczny pochód udaje się na Polesie.

### Przy mogiłach bojowców.

Czoło pochodu dochodzi na Polesiu Konstantynowskiem do bratnich mogił, kryjących drogie nam prochy bojowców P. P. S. poległych i straconych przez carskich siepaczy.

Olbrzymie masy skupiają się około trzech trybun. Czekamy zgórą pół godziny nim koniec pochodu wchodzi z szosy na polanę. Tow. Wieliński otwiera przemówienia, udzielając głosu pierwszemu mówcy. Przemówienia wygłaszają tow. tow. senator Danielewicz, posłowie Ziemięcki, Kowalski, Kroning, Zerbe, radni: Lichtensztajn, Holenderski, Goliński i in.

### Rezolucja pierwszomajowa.

Następnie zebrani entuzjastycznie uchwalają jednomyślnie przez podniesienie rąk następującą rezolucję:

Zgromadzeni w dniu Pierwszego Maja pod sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej w Łodzi gotowi są na każde wezwanie Partji stanąć do

Walki w obronie Demokracji i Przedstawicielstwa Ludowego

przed jakiemikolwiek próbami zamachu.

Zgromadzeni wierzą niezłomnie, że Polska tylko, jako Rzeczpospolita Demokratyczna i Ludowa, może utrwalić swój byt niepodległy, że przez Demokrację prowadzi droga do Socjalizmu.

Zgromadzeni stwierdzają solidarność proletarjatu miast i wsi, mas włościańskich i pracowników umysłowych we wspólnej walce

O Kontrole Państwową i Społeczną nad Produkcją;

O Sprawiedliwą Reformę Rolną;

O Zabezpieczenie Starości Ludzi Pracy i o Opiekę nad Wdowami i Sierotami po Nich;

O Zabezpieczeniu losu bezrobotnych w Związku z zaczynającym się kryzysem gospodarczym;

O Sprawiedliwy podział podatków;

O rzetelne wykonywanie ustaw, chroniących pracę ludzką przed wyzyskiem, zwłaszcza ustawy o 8-godzinnym dniu pracy;

Zgromadzeni żądają

Zniesienia antydemokratycznego systemu rządzenia na rzecz rządu, opartego o zaufanie mas pracujących miast i wsi,

przywrócenia wolności prasy, zaniechania szykan administracyjnych, skierowanych przeciwko ruchowi robotniczemu, żądają zupełnej bezstronności administracyji państwowej.

Zgromadzeni popierają z całą energją Projekt Konstytucyjny Demokracji Polskiej,

domagają się swobodnego rozwoju SAMORZĄDU, stwierdzając bezwzględną konieczność demokratycznego rozwiązania

Sprawy mniejszości narodowych w Polsce

i konieczność dalszego zbliżenia i współdziałania polskich mas pracujących z masami pracującemi innych narodów, zamieszkałych w granicach Rzeczypospolitej.

Zgromadzeni przesyłają w dniu Pierwszego Maja braterskie pozdrowienie Międzynarodówce Socjalistycznej i Międzynarodówce Zawodowej,

łączą się z niemi w żądaniu

Powszechnego pokoju, powszechnego rozbrojenia i zapewnienia bezpieczeństwa i niepodległości wszystkim narodom świata.

Zgromadzeni ślubują wierność niezachwianą

Dla Sztandarów Polskiej Partji Socjalistycznej

odrzucają precz komunizm, piętnują zdradę B.B.S., występującej pod firmą dawnej Frakcji Rewolucyjnej i oświadczają imieniem Polski pracującej, że tak jak oddała ona wszystkie siły dawniej dla zdobycia Niepodległości, tak odda wszystkie siły dzisiaj dla zdobycia Demokracji i Wolności, dla zdobycia przez Demokrację i Wolność—Socjalizmu, który niesie ze sobą kres krzywdy społecznej; społeczne, gospodarcze i kulturalne wyzwolenie pracy.

Orkiestry grają na zakończenie pieśni robotnicze. Zebrani z entuzjazmem śpiewają Czerwony Sztandar i pochód zostaje rozwiązany, a tylko dzielna milicja wraca czwórkami do miasta z orkiestrą.

*Władysław Dolecki.*

### Podziękowanie.

W imieniu Komitetu organizacyjnego Akademji składamy serdeczne podziękowanie ob. ob.: Helenie Fotygo, Halinie Markowiczowej, dyr. Teodorowi Ryderowi i tow. Damięckiemu za uświetnienie swemi występami Akademji Pierwszomajowej.

# Ręce łamiące karabin

## (Na marginesie odczytu pacyfisty niemieckiego Szenajcha p. t.: „Precz z wojną").

Odczyt wybitnego pacyfisty Dr. Szenajcha, b. jenerała armji niemieckiej, wygłoszony na konferencji Ligi Obrony Praw Człowieka w Łodzi, zrobił potężne wrażenie na słuchaczy.

Jenerał Szenajch, przez lat 37 należał do kasty militarystycznej, jak sam to podkreśla, i ma wobec tego prawo, jako fachowiec, mówić o tem czem jest militaryzm i do czego prowadzi. Militaryzm jest narzędziem wojny — która jest zbrodnią i niema żadnego wytłomaczenia dla tych, którzy chcę wojnę usprawiedliwić obroną przed napadem. Dla pacyfisty jest zupełnie obojętne, kto wojnę rozpoczyna. Wojna jest barbarzyństwem, niszcząc owoce kultury i pracy wiekowej musi być potępiona przez wszystkie narody i państwa.

Szenajch, czynny obrońca zdobyczy rewolucji 1918 r.—republiki niemieckiej—przed „puczem" kontrrewolucji Kappa, charakteryzuje, w odczycie swym, walkę pacyfistów niemieckich o pokój. Wbrew nacjonalistyczno-szowinistycznym atakom, pacyfizm niemiecki, wsparty o wspólne ideały z pacyfistami całego świata, prowadzi walkę o Paneuropę, o związek państw Europy w szerszem, praktycznem znaczeniu, niż ma to za zadanie Liga Narodów.

Chcecie, by nie było wojny—woła Szenajch—musicie dążyć do zniesienia granic wszystkich państw Europy. Granice są widomym znakiem zatargów i wojen. Niechaj pacyfiści całej Europy w każdym państwie z oddzielna, głośno ponad głowy swych rządów, rzucą hasła pokoju i porozumienia. Nie tylko moralność ludzka tego wymaga ale i interesy gospodarcze wszystkich państw.

Odnośnie spraw polsko niemieckich, mówca, analizując stosunki polityczne i gospodarcze obydwu państw, stwierdza, że porozumienie międzypaństwowe jest nakazem wzajemnie zrozumianego interesu, pomijając już pierwiastek etyczny i kulturalny.

Ci, którzy podszczuwają do wojen niechaj wiedzą, iż wobec rozwoju techniki i chemji wojskowej, podpisują na siebie wyrok śmierci.

Polska i Niemcy muszą ze sobą żyć w zgodzie i pokoju — albo zginą wspólnie w wojnie.

Drugiego wyjścia niema—a wybór dla ludzi uczciwych jest łatwy.

Należy odrzucić na bok wszelkie przesądy rasowe, narodowe, wyznaniowe lub językowe. Niema czystej rasy, narodu lub języka; przez setki, nawet tysiące lat, ludy współżyjące ze sobą mieszali swe języki, tradycje i t. p.

I niema nienawiści—człowiek jest dobry. Trzeba jeno podnieść go moralnie, uszlachetnić a z obrzydzeniem odrzucić mordercze narzędzia—broń.

„Ręce, łamiące karabin" oto symbol czasu. Precz z wojną!

Piękne słowa, ziarna miłości rzucone w glebę, którą rękami czarnemi trzeba zaorać; szlachetne poczynania, ale one zdaniem naszem, jako socjalistów, nie zniosą wojny—bo nie zmienią przyczyn, warunków, które wojny wywołują. Interesa materjalno-gospodarcze państw kapitalistycznych, polityka imperjalizmu, jest nastawiona na wojnę. Jeśli chcemy znieść wojnę musimy dążyć do przebudowy gospodarczej, do zmiany ustroju kapitalistycznego. Międzynarodowy proletarjat świata jest ową siłą, która zniweczy wojnę. Z otchłani żałoby i nędzy wyciągnie ręce do pokoju, do nowego życia, do socjalizmu.

I zdajemy sobie również sprawę, że czem wyższą jest cywilizacja kapitalistyczna tem więcej barbarzyńską jest wojna—lecz zarazem energiczną staje się walka przeciw temu barbarzyństwu, a tem szerszym staje się front przeciw wojnie—pacyfizm.

Apolityczni szlachetni marzyciele, brzydzący się krwią—ich pacyfizm nie zrodził się ze świadomości warunków, lecz z głów myślicieli tylko—jako idea pokoju. Temi śladami kroczy pacyfizm twórców paneuropejskiej idei. Lękają się oprzeć swój pacyfizm o socjalizm. Stają się reformatorami, ulepszaczami ludzi i tylko. W razie wojny, w dobrym wypadku, będą protestować, załamywać ręce i... maszerować.

To nie pacyfizm Liebknechtów, Hasów, Żoresów, Rollandów.

Pacyfizm, z punktu widzenia materjalistycznej ideologji, musi się podporządkować socjalizmowi. Rewolucjonista-marksista może być pacyfistą o tyle, o lie pacyfizm jest środkiem celowym do socjalizmu.

Pacyfizm nie może być celem samym w sobie. Powszechny pokój, Paneuropę stworzyć tak długo, jak kapitalizm bogaci się z rozszarpanej Europy i na wojnach żeruje—jest utopją, jest nie liczeniem się z realnemi warunkami.

Powstrzymać nową wojnę może dziś jedynie socjalizm przez wywalczenie dla siebie władzy politycznej.

Gdy się słyszy obecnie w Europie, dosyć często o „rewizji granic", o mniejszościach narodowych, o rywalizacji handlowej na rynkach światowych — to zawsze przy tem czuje się zapach prochu. A jak dawno jak przestaliśmy wąchać proch, gazy i „namiastki"?

Krótką posiadamy pamięć! Tragedja wojny światowej to 13 miljonów zabitych, 20 miljonów kalek, 9 miljonów sierot, 5 miljonów wdów — to 400 miljardów dolarów rzuconych w paszczę molochowi wojny. Suma ta równa się 1170 lat budżetu państwa polskiego, licząc 3 miljardy złotych rocznie.

Za pieniądze te mogłyby powstać setki nowych miast, tysiące fabryk; bezmierne przestrzenie, odłogiem leżące, mogłyby być zamienione w najżyźniejsze obszary. Morze nędzy ludzkiej mogłoby za te pieniądze zniknąc zupełnie z powierzchni ziemi. Cywilizacja kapitalizmu!

Wojna wojnie! oto hasło międzynarodówki socjalistycznej. Wojnie imperjalistycznej przeciwstawiamy walkę o zmianę form produkcji i wymiany, gdyż w nich tkwi źródło zatargów i wojen. Wówczas gdy zatryumfuje socjalizm, spełnią się słowa wielkiego pacyfisty i uczonego Pasteura: „wierzę głęboko, że nauka i pokój osiągną w końcu tryumf nad ciemnotą i wojną, że ludy porozumieją się między sobą nie dla niszczenia, lecz dla budowy i że przyszłość należeć będzie do tych, co najlepiej zasłużą się cierpiącej ludzkości"

Chcecie walczyć z wojną — ścieśniajcie szeregi walczących o socjalizm. Wszyscy na front przeciw wojnie.

Precz z wojną!

Jan Haneman.

# POLSKIE ZRZESZENIE PRAWNIKÓW SOCJALISTÓW.

W wykonaniu uchwały Konferencji Międzynarodowej Federacji Prawników Socjalistów, odbytej w Brukseli 5 — 9 sierpnia 1928 r. w związku z międzynarodowym kongresem socjalistycznym, powstało Polskie Zrzeszenie Prawników Socjalistów. Zrzeszenie odbyło już cztery posiedzenia w Warszawie w Klubie senackim P. P. S. i jedno w Sosnowcu podczas Kongresu P. P. S.

Na zebraniach tych ustaiono, iż do Zrzeszenia mogą należeć tylko członkowie stronnictw socjalistycznych—należących do II Międzynarodówki Socjalistycznej, będący z wykształcenia prawnikami lub absolwentami Wydziałów Prawnych.

Do Zrzeszenia już przystąpiło trzydzieści kilka osób z Warszawy i pewna ilość z prowincji.

W dniu 18 marca 1929 r. powołany został tymczasowy zarząd Zrzeszenia w składzie następującym; tow. tow. wice-marsz. sen. St. Posner (prezes), adwokaci pos. H. Lieberman i T. Tomaszewski (wice-prezesi), St. Benkel, W. Goldman i J. Litauer (sekretarz), oraz z prowincji adwokaci Herstal (Lwów), Pehr (Grudziądz), Kazimierz Hartman (Łódź).

Na temże posiedzeniu przyjęto projekt Statutu Zrzeszenia, który po uskutecznieniu dodatkowo pewnych drobnych poprawek zostanie w krótkim czasie złożony władzom do zarejestrowania.

W dniu 17 marca 1929 roku zjawił się, jako dodatek do „Robotnika", pierwszy numer organu Zrzeszenia p. t. „Socjalizm a prawo". Dodatek ten wychodzić będzie narazie mniejwięcej co sześć tygodni pod redakcją tow. sen. St. Posnera.

Wszyscy prawnicy socjaliści—członkowie partyj, należących do II Międzynarodówki — mają bezwzględny obowiązek przystąpienia do Zrzeszenia i uczynić to powinni niezwłocznie pod adresem tow. adw. Józefa Litauera, Warszawa, ul. Marszałkowska 81, przesyłając na jego ręce odnośną deklarację i numer legitymacji partyjnej oraz uchwaloną składkę członk. 2 zł. mies. i 5 zł. wpisowego.

# Wiadomości z całego świata.

### Wybory w Danji.

Podane przez nas wiadomości o olbrzymim sukcesie wyborczym, osiągniętym przez socjalistów duńskich, potwierdzają się.

Towarzysze nasi uzyskali ogółem 593 tysiące głosów (o 96 tvsięcy więcej, niż przy wyborach w roku 1926) i 8 nowych mandatów.

Największe straty ponieśli konserwatyści, którzy utracili aż pięć mandatów. Także i komuniści ponieśli katastrofalną klęskę i nietylko, że nie uzyskali żadnego mandatu, ale w porównaniu z poprzedniemi wyborami stracili 45 procent głosów.

Przy wyborach w roku 1924 socjaliści zdobyli 55 mandatów i przy poparciu radykalnej partji mieszczańskiej utworzyli pierwszy w Danji o przewadze socjalistycznej rząd pod wodzą tow. Stauninga.

Rząd ten obok stabilizacji waluty i skutecznej walki z bezrobociem, rozpoczął energiczną akcję na rzecz rozbrojenia. Socjaliści duńscy wychodzą z założenia, że ich niewielki kraj przy obecnym stanie techniki wojennej w żaden sposób nie może przeciwstawić się potędze militarnej wielkiego państwa. Wysunęli stąd logiczny wniosek, że armję lądową należy ograniczyć tylko do ochrony granic, morską do obrony nieutralności kraju.

Projekty secjalistyczne przeszły w Sejmie, ale zostały odrzucone przez Senat. Rząd podał się do domisji.

Na skutek dzikiej agitacji konserwatystów przeciwko socjalistom „wrogom ojczyzny" przy wyborach w roku 1926 socjaliści stracili dwa mandaty. Większość otrzymali konserwatyści agrarjusze.

Dwuletnie rządy tej kliki przyniosły krajowi wzrost bezrobocia, spadek zarobków, redukcję ustawodawstwa społecznego i obniżenia podatków, ale tylko od wielkich majętności.

W nowych wyborach opinja wypowiedziała się przeciw rządowi, który tylko zbrojenia miał na myśli.

Socjaliści i radykali mają w nowym Sejmie bezwzględną większość (77 na 149).

Na czele Rządu staje z powrotem tow. Stauning, któremu już król powierzył misję utworzenia gabinetu.

Zwycięstwo socjalistów duńskich posiada duże znaczenie nietylko dla tego robotniczego przeważnie kraju, ale i wielkie znaczenie międzynarodowe. Niewątpliwie socjaliści duńscy wznowią swój projekt rozbrojenia i przeprowadzą pierwsi rozbrojenie w praktyce, a inne narody pójdą śladem duńczyków.

### Odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu.

W poniedziałek, dnia 29 kwietnia, odbyła się wspaniała uroczystość odsłonięcia pomnika naszego nieśmiertelnego wieszcza.

Pomnik ten jest dziełem dłuta znakomitego rzeźbiarza francuskiego Bourdelle'a.

W uroczystościach wstępnych m. in. wzięli udział tow. tow.: Strug, który wygłosił przemówienie w imieniu Związku Literatów, marszałek Sejmu Daszyński, i wice marszałek senatu Stanisław Posner.

Godnym zaznaczenia jest fakt, że minister sprawiedliwości Car, którego wystąpienia przeciwsejmowe tak dobrze wszyscy pamiętamy, w mowie, wygłoszonej w Paryżu w Związku z uroczystością odsłonięcia pomnika, okazał się gorącym zwolennikiem demokracji i wolności.

### Tow. Daszyński konferuje. z Mac Donaldem i Leonem Blumem.

Z okazji swego pobytu w Paryżu marszałek Sejmu tow. Daszyński został zaproszony przez prezesa francuskiej Izby deputowanych p. Bonissona na prywatne przyjęcie, na którem byli obecni tow. Mac Donald i tow. Leon Blum.

Spotkanie to nie będzie przypadkowe.

Mac Donalda, byłego premjera rządu socjalistycznego w Anglji i prawdopodobnie zwycięzcę przy nowych wyborach interesują żywo zagadnienia polskiej polityki zagranicznej. Podobnie i ostatnie zwycięstwo wyborcze tow. Bluma we Francji ma ogromne znaczenie nietylko dla wewnętrznej polityki francuskiej. Pewnym jest fakt, że Anglja i Francja wracają do rządów lewicowych, a rządy takie wobec zamaskowanego faszyzmu polskiego będą musiały zachować rezerwę.

Konferencja tow. Daszyńskiego z tak wybitnymi politykami ma bardzo wielkie znaczenie, gdyż chodzi o to, aby Polska za swe rządy nie płaciła klęskami na terenie zagranicznym.

### Z konferencji rozbrojeniowej.

Na posiedzeniu komisji przygotowawczej przedstawiciel Anglji oświadczył, że pragnąc umożliwić dojście do porozumienia między mocarstwami w sprawie ograniczenia zbrojeń, rezygnuje z objęcia ograniczeniami wyszkolonych rezerw, ma jednak niezłomną nadzieję, że wszystkie mocarstwa dojdą w końcu do tego, iż zniosą powszechny obowiązek służby wojskowej.

Na podobnem stanowisku stanął delegat Chin, który w dłuższym przemówieniu wywodził, iż zniesienie obowiązkowej służby wojskowej — to zapewnienie pokoju, natomiast powszechna służba wojskowa rodzi militaryzma nadto sprzeciwia się celom gospodarczym państw.

### Wznowienie rokowań handlowych z Niemcami.

W sobotę, dnia 27 kwietnia bez uprzedniej zapowiedzi przybył do Warszawy przewodniczący delegacji niemieckiej p. Hermes wraz z 6 członkami delegacji. Po złożeniu wizyt grzecznościowych zaczeły się konkretne obrady nad całokształtem spraw, które mają wejść w skład przyszłego traktatu handlowego. Pobyt delegacji niemieckiaj obliczony jest na kilka dni.

Z głosów prasy niemieckiej wynika że przyjazd delegacji stoi w blizkim związku ze spadkiem marki niemieckiej na giełdzie światowej, spowodowanym jak wiadomo niefortunnem wystąpieniem Dr. Schachta w sprawie odszkodowań.

Sprytni niemcy chcą straty wynikłe z tego powodu powetować sobie na handlu z Polską.

### Ekscesy kulturtregerów.

Na niedzielę ubiegłą zespół opery katowickiej został zaproszony na gościnne występy do Opola (G. Śląsk po stronie niemieckiej).

Już przy przejściu zespołu z dworca do teatru ludność niemiecka zajęła nieprzychylne stanowisko wobec gości.

Podczas przedstawienia kilkunastu awanturników rzuciło z galerji cuchnące bomby na widownię. Na wychodzącą z teatru publiczność polską rzucił się tłum nacjonalistów, krzycząc i bijąc. Nie oszczędzano nawet kobiet i dzieci.

Powracający na dworzec zespół operowy zaczęto lżyć, pluć na niego, bić pięściami i laskami oraz kopać. Członek orkiestry Hoherman odniósł złamanie kości ramieniowej, kontuzję głowy, kolana i lewej nogi, pani Pchklowa dostała z pobicia wstrząsu nerwowego, członek baletu p. Miszczyk, pobity twardem narzędziem po plecach, ma uszkodzone z pobicia nerki. Cały szereg osób z zespołu doznał obrażeń ciała, tak, że nikt nie wyszedł bez szwanku.

Urzędowy komunikat policji niemieckiej faktom tym nie zaprzecza i dodaje, że przytrzymano około 20 sprawców zajścia, których po wylegitymowaniu wypuszczono na wolność. Winni mają zostać ukarani.

Pewna część prasy niemieckiej artykułami swemi w bardzo wielkim stop-

# Jak świętowali w dniu 1-go Maja w Zduńskiej Woli.

Robotnicy solidarnie przystąpili do zaprzestania pracy w dniu 1 Maja. Swięto robotnicze było obchodzone z całą uroczystością. Od samego rana członkowie T.U.R. uwijali się po ulicach miasta, przypinając przechodniom znaczek na „Oświatę Robotniczą" O godz. 10-tej uformował się przed lokalem Związku Włókienniczego na Górkach wspaniały pochód, który przy dźwiękach orkiestry i śpiewie pieśni robotniczych przeszedł przez miasto do Rynku.

Na Rynku do zgromadzonych przemówił pierwszy tow. Walczak z Łodzi w imieniu P.P.S. i klasowych Związków Zawodowych, następnie przemawiali przedstawiciele N.S.P.P. i „Bundu". Po przemówieniach pochód udał się przed lokal Związku Włókienniczego, gdzie został po przemówieniu tow. Szmydta rozwiązany.

Po południu miejscowy klub sportowy T.U.R. rozegrał mecz z łódzkim klubem T.U.R., oraz odbyły się wyścigi kolarskie do Sieradza.

Wieczorem odbyła się uroczysta Akademja 1-szo Majowa.

Nastrój w masach robotniczych był podniosły i na ulicach miasta znać było, że jest święto robotnicze.

W końcu zaznaczyć należy, że po zakończeniu pochodu socjalistycznego, odbył się pochód zorganizowany przez P. P. S. „lewicę". Biedny i niepozorny był pochód rozbijaczy klasy robotniczej około dwuch sztandarów zgromadziła się grupa wyrostków, którzy wznosili okrzyki „Precz z T. U. R." „Niech żyje Lenin" Biedni są ci lewicowcy jeśli trupa chcą powołać do życia.

Dla nas ideałem żywy socjalizm — dla nich trup człowieka.

# Na zlot młodzieży w Piotrkowie.

„Komitet Okręgowy Org. Mł. TUR. Piotrkowsko-Częstochowski w dniu 19 maja r.b., jak komunikowaliśmy poprzednio, skupi w Piotrkowie Młodzież T.U.R.-ową z całego szeregu organizacyj.

Cały dzień wypełni się reprodukcjami prac poszczególnych organizacyj. Zbiórka punktualnie o godz. 8-ej rano, następnie rozegrane zostaną mecze siatkówki i koszykówki. O godz. 10-ej uroczyste otwarcie Spotkania, poczem pochód nacmentarz, gdzie złożony zostanie hołd prochom tego, który młode swe życie poświęcił sprawie Socjalizmu i ludu pracującego, a ciernista droga rozwoju naszej organizacji pokryta jest śladami jego prac i idei, prochom Towarzysza Teofila Jaszkowskiego. Z cmentarza pochód wyruszy na Akademję, program której wypełni organizacja Piotrkowska. Po Akademji 1 i pół godzinna przerwa, następnie popisy organizacyj pozamiejscowych, o godz. 7-ej wieczór zbiórka i zamknięcie Spotkania.

# Zebranie pracowników Kasy Chorych.

W niedzielę, dnia 14 kwietnia r. b. odbyło się w lokalu własnym walne doroczne zebranie związku pracowników Kasy Chorych w Łodzi pod przewodnictwem tow. A. Staneckiego.

Na zebraniu, trwającem pięć godzin było odczytane sprawozdanie z rocznej działalności ustępującego zarządu i przeprowadzona obszerna dyskusja. Zebranie przyjęło sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości i dokonało wyboru większością głosów nowych władz związku, które ukonstytuowały się jak następuje: Zarząd: prezes tow. A. Stanecki, zastępcy W. Kubiak i W. Barański, sekretarze: H. Łuczkowski i Cz. Konopczyński, skarbnik W. Michalak, gospodarz J. Jaśkiewicz oraz A. Grzelak i G. Grodzicka.

Komisja rewizyjna: prezes tow. B. Brzeziński, członkowie: J. Głażewski i S. Płuciennik (pracownik II lecznicy).

Sąd koleżeński: prezes tow. W. Dolecki, sekretarz A. Zakrzewski i członkowie: I. Małecki, W. Szczepańczyk i M. Kowaliński.

Komisja kulturalno-oświatowa: M. Orłowski, J. Jasiniakówna, W. Bartosz, E. Urbański i J. Orłowska.

Ze względu na spóźnioną porę, dalszy ciąg zebrania odbył się w piątek, dnia 26 kwietnia r. b. w sali Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.

Zarząd referował sprawy: pragmatyki służbowje i stabilizacji pracowników, oraz kursów dokształcających dla pracowników Kas Chorych.

Po dyskusji, zebrani zatwierdzili stanowisko Zarządu i dali wskazówki dla dalszego prowadzenia tych spraw.

# Odsłonięcie sztandaru dz. „Bałuty".

W niedzielę, dnia 28 kwietnia r. b. przed południem w przepełnionej a pięknie udekorowanej sali Rady Miejskiej odbyła się uroczystość odsłonięcia nowego czerwonego sztandaru dzielnicy Bałuty P.P.S. Uroczystości przewodniczył prezes O K.R.-u tow. dr. Edmund Wieliński, wygłaszając odpowiednie okolicznościowe przemówienie.

Dokonawszy odsłonięcia sztandaru tow. Wieliński wręczył takowy przewodniczącemu dzielnicy Bałuty tow. Bolesławowi Mierzwińskiemu, który z kolei wręczył takowy chorążemu dzielnicowemu tow. Leonowi Chrzanowskiemu, którzy zobowiązali się nowy znak czerwony prowadzić do dalszej walki o postulaty klasy robotniczej i strzec go przed zamachami wrogów robotniczych.

Po zakończeniu tej podniosłej uroczystości zabrzmiała zabroniona przez obecne władze pieśń bojowa socjalistycznego proletarjatu Międzynarodówka

Następnie rozpoczęła się druga część uroczystości akademja literacka.

Dzielnicy Bałuckiej zaprawionej od kilkunastu lat w walkach o lepsze jutro klasy robotniczej życzymy dalszej owocnej pracy i walki o ostateczne wyzwolenie.

# Ostrzeżenie

**przed wyjazdem do Gdyni w poszukiwaniu pracy.**

Na skutek roztrąbienia przez prasę zwłaszcza pomorską, że w Gdyni wre praca w całej pełni i t. d. i t. d. liczni robotnicy zwłaszcza zaś robotnicy budowlani, nękani bezrobociem, nieraz za ostatni grosz udają się do Gdyni w nadziei znalezienia pracy. Dopiero na miejscu spotyka ich rozczarowanie, przekonują się bowiem, że bezrobotnych poszukujących w Gdyni pracy jest przeszło dwa tysiące, wobec czego wszelkie nadzieje przyjezdnych są płonne. Ponieważ zaś robotnicy, przybywający do Gdyni, są bez wszelkich środków do życia i nie mają za co powrócić do miejsca zamieszkania, więc powiększają zastęp bezrobotnych, chodzą masowo po budowlach i gwałtem wciskają się do pracy, przez co nie tylko obniżają taryfę płac, ale nieraz powodują przykre zajścia.

Wobec tego Zarząd Związku ostrzega robotników budowlanych przed wyjazdem do Gdyni, gdzie pracy w tej chwili nie znajdą.

Zarząd Centralnego Związku Robotników Budowlanych w Polsce z siedzibą w Krakowie.

# Wycieczki T.U.R.

1. Do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową projektowane są trzy wycieczki:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| I. wyruszy dnia | 29.V | powrót | 2.VI |
| II. „ | „ | 31.VII | „ | 5.VIII |
| III. „ | „ | 7.IX | „ | 11.IX. |

2. *Do Danji i Szwecji* w połowie lipca, dwutygodniowa wycieczka. Koszty oraz szczegóły podane zostaną w pierwszych dniach maja.

Przy zgłaszaniu uczestnictwa w wycieczkach należy powołać się na jedną z wymienionych organizacyj, lub przynajmniej na znaną organizacji osobę.

Pierwszeństwo mają członkowie TUR i PPS.

Zastrzega się w razie nagłych i nieprzewidzianych wypadków zmianę podanych terminów lub kosztów.

Informacyj udziela Sekretarjat Jeneralny TUR, Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, oraz sekretarjat TUR. z Łodzi przy ul. Narutowicza 50 codziennie od 7 do 9 godz. wieczorem.

**Zagubiono legitymację partyjną członkini Zw. Pracowników Instyt. Użyt. Publicznej w Polsce oddział w Łodzi, Rozalji Zawadzkiej.**

# Wielki konkurs „POBUDKI".

Z dniem 1 Maja b. r. redakcja tygodnika „Pobudka" ogłasza wielki konkurs na zdobycie największej ilości nowych prenumeratorów „Pobudki".

Szerzenie uświadomienia, propaganda prasy socjalistycznej wśród najszerszych mas jest obowiązkiem każdego dojrzałego społecznie robotnika.

Każdy winien wziąć udział w konkursie „Pobudki".

1) Nazwiska wszystkich biorących udział w konkursie, którzy zdołają pozyskać choćby jednego nowego czytelnika dla „Pobudki" będą umieszczone na złotej liście „Przyjaciół Pobudki".

2) Trzej pierwsi zwycięzcy konkursu otrzymają trzy cenne nagrody, które stanowią:

Nagroda I. Kompletne, z 32 tomów składające się wydanie wszystkich dzieł największego z pisarzy polskich doby ostatniej Stefana Żeromskiego. Komplet ten, bogato oprawny w estetyczną okładkę płócienną składa się z dwu seryj świetnych wydawnictw księgarni J. Mortkowicza w Warszawie p. t. „Żeromski dla całej Polski". Cena tego kompletu wynosi zł 170.

Nagroda II. Oprawny komplet 15 tomów powieści Stefana Żeromkiego tegoż wydawnictwa J. Mortkowicza „Żeromski dla całej Polski" wartości zł. 85.

Nagroda III. 32 zeszyty nieoprawne wszystkich powieści Stefana Żeromskiego tegoż samego wydawnictwa. Cena wszystkich zeszytów wynosi zł. 55.

3) Oprócz powyższych nagród każdy. kto zdobędzie w sumie ponad 5 nowych prenumeratorów „Pobudki" i 15 prenumerat miesięcznych otrzymuje prawo wybrania sobie — za każde 15 nowopozyskanych prenumerat miesięcznych—za 5 zł. książek z „Księgarni Robotniczej" w Warszawie.

4) Każdy kto zdobędzie 5 nowych prenumeratorów otrzymuje przez kwartał prenumeratę „Pobudki" bezpłatnie, ten kto 8 — przez pół roku, ten zaś kto 15 — będzie przez rok otrzymywał „Pobudkę" gratis.

5) Prenumerata „Pobudki" wynosi miesięcznie zł. 1 gr. 50, kwartalnie zł. 4 gr. 50, rocznie zł. 15]

6) Termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs kończy się z dniem 1 czerwca 1929 roku.

7) Bliższych informacyj w sprawie konkursu udziela i na żądanie wysyła wszelkie blankiety konkursowe administracja „Pobudki" Warszawa, Warecka 7. Konto P.K.O. Nr. 13620.

Nie omijajcie okazji uzyskania za darmo wszystkich dzieł wielkiego twórcy i genjalnego pisarza — Stefaną Żeromskiego.

Pamiętajcie o ciążącym na Was obowiązku uświadamiania mas robotniczych.

Wszyscy weźcie udział w konkursie „Pobudki".

„Precz z caratem!"

— odpowiedziały następne barykady.

Zarechotały strzały karabinowe, witając szyderczym uśmiechem krótkie trzaski brauningów. Wojsko ostrzeliwując przypuściło szturm do barykad, zdobywało regularnym atakiem na bagnety —

— barykada za barykadą dostawały się w ręce żołnierzy —

— po 20 minutach walki zostali oni panami zwycięzcami —

— zwycięzcami czterech redut Rewolucji, kilkunastu trupów —

— a między nimi towarzyszki: Madalińska i Burdzina.

Dziesiątki rannych opatrywano w domu.

W ciągu godziny po zdobyciu barykad piechota otrzeliwała wszystkie ulice, wychodzące na Górny Rynek i Rynek Leonhardta. Na Górny Rynek przybył ambulans wojskowy by opatrzyć i zabrać rannych żołnierzy.

Po tej walce przycichła dzielnica. Płacz wdów i sierot budził nowych mścicieli krzywd. W marcu, na ulicy Gdańskiej, towarzysz Szurgot kładzie trupem na miejscu mordercę Chrząszczyka, prystawa Szatałowicza.

W dniu 1 maja zorganizowano kilkanaście drobnych pochodów, przeważnie rozbijanych przez kozaków, a połączonych z aresztowaniami. Aresztowanych bito na ulicy bez miłosierrzia.

W dniu 1 maja na kominie fabryki Leonhardta przez krótki czas, powiewał na wszystkie strony czerwony sztandar. Zawiesił go strażak tej fabryki towarzysz „Jerzy"—Zgierski. Zobaczyli go będący na terenie fabryki dragoni i biciem oraz groźbą zastrzelenia zmusili go do powtórnego wejścia na komin i zdjęcia sztandaru. Aresztowany odsiedział kilkunastomiesięczne więzienie.

Mimo represji i ciągłych walk, organizacja dzielnicy rozrastała się. Dzielnica „Górna" w tym okresie czasu posiadała już 16 komitetów fabrycznych, oraz dużą ilość komitetów po warsztatach i komitetów domowych. Ze względu na potrzebę sprężystego działania organizacji, teren dziejnicy podzielono na dwa podkomitety, noszące miano: „Górna—Główna" i „Górna—Dąbrówka", jednak pod jednym „dzielnicowcem", którym w tymcza sie był towarzysz „Zenon". Z czasem nazwy te zmieniły swą treść zasadniczą, bowiem dla skrótu używano nazwy „Główna" i „Dąbrówka". Mimo zmienionych później nazw, pozostały dla nas tylko dzielnicą „Górną".

Robotę partyjną też podzielono na działy: agitacyjny, fabryczny i kolportarz. Odrębną całość stanowiły Oddziały Wydziału Bojowego, o których pomówimy później. Nasuwa się konieczność omawiania trzech pierwszych działów osobno i działu bojowego też osobno.

Dostarczaniem bibuły partyinej zajmowały się przeważnie towarzyszki-technikierki, przezwane „bibularkami", dla odróżnienia od t. zw. „techni: kierek-bojowych. „Bibularkami" były towarzyszki, Stanisława, Marja i Bronisława siostry Hibnerówny-Mostonówna Anna, Szwarczewska Elżbieta, dwie siostry Cieślakówny, Piotrowska Helena i Majówna.

Robotę fabryczną prowadzili towarzysze „Hipolit" — Falski Leon (z zawodu lekarz czasowo do roboty partyjnej w Łodzi przydzielony), „Łysy" — Morawski Jan (z zawodu majster farbiarski), „Minister" — Skonka Ludwlk oraz Michał Bieniak.

Pragnąc wyszkolić większość agitatorów, komitet założył dokształcające kursy i kierownictwo nad niemi powierzył towarzyszowi Sikorskiemu Antoniemu, w którego mieszkaniu nauka się odbywała.

— Przez dłuższy czas „biuro" partyjne mieściło się mieszkaniu towarzysza Szrota Gustawa przy ul. Senatorskiej 16.

Tak podzielona praca szła sprawnie i dawała partji duże korzyści. Oba komitety przez delegatów względnie większą część członków zbierały się co pewien czas aby omówić linję wspólnej działalności.

W skład komitetu wchodzili tow. tow.: „Wacław" — Górecki J., „Bartek" — Nowak Jan, „Wróna" — Sławosz Kacper, „Zagłoba" — Jeliński Antoni, „Hilary" — Syska Ignacy, „Stefan" — Jechman Stanisław, „Rycerz" — Masłoński Kasjan, „Głowacki" — Adamczyk Wacław, „Karol" — Rokiel Roman, „Dziadek" — Rychliński, „Ojciec" — Gajda, „Łysy" — Morawski Jan, „Serwus" — Brzezina, „Jakób" — Sobolewski Stanisław, Kolibski Michał, Sikorski Antoni oraz nieznani z nazwisk tow. „Piotr" i tow. „Janina".

Na organizowane zebrania przychodzili następujący prelegenci, nieznani z nazwisk, byli to: tow. tow. „Jurek", „Wacław", Salomon", „Szymon", „Pyzdra", „Proboszcz", „Kiejstut", oraz towarzyszki: „Grażyna", „Szara", „Krysta", „Marja" i „Magda".

— — — — — — — — — — — — —

*„...Jeżeli się ma przed sobą wroga zdecydodowanego na wszystko, nie wolno taktyki swojej zwężać do jednego tylko środka, jak np. było ze strejkiem generalnym".*

*„...Jeżeli wróg ufa w siłę swej zbrojnej armji, wówczas trzeba obmyślec środki, aby mu tę broń z rąk wytrącić i uczynić tę armję nieszkodliwą".*

*„...Trzeba, jednym słowem wroga ubezwładnić tymi środkami, jakimi tylko rewolucja będzie rozporządzała..."*

(d. c. n.) *(I. Daszyński: Polityka proletarjatu).*

niu przyczyniła się do wywołania tych naprawdę godnych napiętnowania zajść.

„Tempo", „Vossische Zeitung" i „Vorwärts" stwierdzają, że niemiecko-narodowi shańbili imię niemieckie i zaszkodzili nie tylko opinji Niemiec ale i interesom mniejszości niemieckiej w Polsce.

Rząd nasz powinien wystąpić o bezwzględne i przykładne ukaranie sprawców oraz zażądać gwarancyj, że podobne ekscesy w przyszłości nie powtórzą się.

Na zgromadzeniu niemieckiej Ligi praw człowieka i obywatela w Wrocławiu, na którem przemawiali w sprawie istnienia możliwości wojny między Niemcami i Polską tow. poseł Pragier i generał baron Szenajch, doszło do awantur, które zostały wszczęte przez nacjonalistów.

# Za co Konowie
## zwalniają robotników.

Przed trzema tygodniami zwolniono z pracy w Widzewskiej Manufakturze dwóch młodych robotników, oficjalnie bez podania motywów, nieoficjalnie wiadomem jest, że przyczyną która spowodowała pozbawienia ich pracy a tem samem środków do życia, była odmowa z ich strony należenia do fabrycznego klubu sportowego „wielkiego protektora sportu" p. M. Kona. Nie jest to wypadek odosobniony. Jest ich więcej.

Przed kilku tygodniami burżuazyjna prasa łódzka podniosła wielki krzyk z powodu wniosku robotniczych klubów sportowych na ogólnym zebraniu Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki nożnej, najwyższej instytucji sportowej w okręgu łódzkim, w którym domagano się nieprzyjmowania do związku klubów fabrycznych z powodu stosowania przez administracje fabryczne teroru do tych robotników sportowców, którzy nie chcieli należeć do klubów fabrykanckich. Z powodu tego wniosku wszyscy przedstawiciele klubów fabrycznych, nawiasem mówiąc przeważnie wyżsi urzędnicy z administracji fabrycznej, lub też byli członkowie z różnych klubów drobnomieszczańskich, dla których nieraz stwarzano sztuczne stanowiska, naturalnie, że dobrze płatne, w administracji fabrycznej, na wyścigi składali oświadczenia, że firmy przez nich reprezentowane nie zmuszają swych pracowników do należenia do klubu fabrycznego, wobec tego nie może być mowy o teroryzowaniu robotników sportowców, należących do innych klubów.

Między składającemi oświadczenia był również przedstawiciel klubu sportowego Widzewskiej Manufaktury pan Stencel były kapitan sportowy ŁOZPN., który na ogólne zebranie przybył w towarzystwie obładowanego tomami ustaw, kodeksów i różnych przepisów radcy prawnego p. Kona.

Wówczas to p. Stencel oświadczył, że w Widzewskiej Manufakturze nietylko, że nikt nie jest prześladowany i ma możność należenia tam gdzie chcę, ale nawet gdyby zostało dowiedzione, że ktoś z administracji fabrycznej szykanuje podległych sobie robotników, to dyrekcja fabryki gotowa jest takiego pana natychmiast zwolnić z pracy. Nie chcemy posądzić p. Stencla, że chciał umyślnie wprowadzić w błąd ogólne zebranie, mówił zapewnie szczerze to co myślał, jako doświadczony sportowiec-amator, któremu nieznane są zamiary jego mocodawcy „wielkiego protektora sportu".

Ale czy można uwierzyć, że p. p. Konom z Widzewskiej Manufaktury i innym fabrykantom przy organizowaniu klubów sportowych, zależy na rozwoju sportu wśród robotników, a przez to wychowaniu silnych i zdrowych młodych pokoleń robotniczych. Jeżeli tak to dlaczego w pierwszym rzędzie nie zaczną tej pracy od podstaw. Dlaczego nie urządzą swoje zakłady przemysłowe tak aby odpowiadały minimalnym przepisom hygieny, wszak przebywa tam przez 12 i więcej na dobę 70 procent młodych robotników i robotnic, a z tych conajmniej 60 procent to płucnie chorzy.

Tak przynajmniej jest u Konów.

Dla czego zmusza się robotników do pracy po 12 i 16 godzin dziennie jednocześnie obrywa się im zarobki.

Prawda, Widzewska Manufaktura kosztem kilkuset tysięcy zł wybudowała ładne boisko sportowe, nie licząc się z planem regulacji miasta i tem, że kilkudziesięciu rodzinom zamknęła dostęp do ul. Rokicińskiej, ale za to mieszkańcy domów fabrycznych, także robotnicy Widzewskiej Manufaktury w w porze deszczów mają zimne natryski, mieszkają bez podłóg i pieców, jeżeli sami ze swych skromnych zarobków takowych nie naprawiają i antysanitarny stan podwóż oraz pomimimo interwencji władz policyjno-sanitarnych stały brak wody w studniach i t. p. przyjemności kosztem bezprawnie podwyższonego komornego.

A więc nie czysty sport i rozwój fizyczny odgrywa tu główną rolę

Rob.

# BEZCZELNI!

Podłość prowadzi zawsze do zaślepienia, a osobniki niem dotknięte prędzej czy później muszą zginąć.

Przed 1 maja na rogach ulic naszego miasta B. B-sy porozklejali afisze, zawierające litanje najrozmaitszych żądań. Czego oni nie żądali? Nawet ustroju demokratycznego, ustroju, przeciwko któremu wystąpili, podpisawszy znany arcydemokratyczny projekt zmiany konstytucji, zgłoszony do laski Marszałka Sejmu przez ich przyjaciół z B. B.

Uśmiech politowania pojawił się na twarzach czytelników, gdy spostrzegali, kto te żądania wystawił.

Możnaby nad tego rodzaju gałgaństwem przejść do porządku, gdyby nie jedno zdanie, umieszczone na wspomnianych afiszach (lepiej byłoby klepsydrach), zdanie, posiadające dźwięk śpiżu, rozbrzmiewający po wszystkich zakątkach globu ziemskiego, zdanie, okupione tysiącami krwawych ofiar, zdanie tak drogie każdemu uświadomionemu proletarjuszowi. Brzmi ono: „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się".

W głowie poprostu nie chce się pomieścić, aby tem hasłem mieli odwagę szafować ludzie z pod znaku B. B. S.

Na usta ciśnie się okrzyk wzgardy i oburzenia: Bezczelnośc! Wczoraj dla własnych ambicyjek, prubowali rozbić polski proletarjat, a dziś wołają: „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się". Bezczelni! Wczoraj usiłowali osłabić polski proletarjat, a dziś pragną wzmacniać proletarjat świata.

Bezczelni! W zaślepieniu swem stracili umiar, sądząc, że zdołają polski świat pracy ku sobie przyciągnąć.

Jedno wam powiemy: Musicie zczeznąć, bo polski proletarjat i proletarjat całego świata dla was, rozbijacze, ma już tylko pogardę.

Eles.

## Wielki wiec polityczny P. P. S.
### w Poddębicach, powiecie Łęczyckiem z udziałem 1.500 osób.

Dnia 28 kwietnia r. b. na rynku w Poddębicach odbył się wielki wiec polityczny, na którym przemawiał tow. senator J. Danielewicz. Tow. Danielewicz, zdając sprawozdanie z przebiegu prac Związku polskich posłów i senatorów w Sejmie i Senacie, wyjaśniał licznie zebranym dążenia stronnictwa B. B. do zmiany konstytucji i oktrojowania praw dla szerokich mas ludu pracującego miast i wsi.

Przy półtoragodzinnym referacie wszyscy zebrani z natężoną uwagą przysłuchiwali się przemówieniu.

Po ukończonem przemówieniu została przyjęta jednogłośnie następująca rezolucja:

„Zebrani na wiecu P. P. S. w Poddębicach dnia 28 kwietnia 1929 r. po wysłuchaniu referatu tow. senatora J. Danielewicza o przebiegu prac Związku polskich posłów i senatorów w Sejmie i Senacie i o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju, uchwalają, iż stoją na stanowisku szerokiej demokracji życia politycznego Polski i nie pozwolą uszczuplić pod żadnym pozorem swych praw. Zebrani potępiają wszelkie zamachy na prawo ludu i pomniejszenie jego praw, wzrażając jednocześnie votum zaufania posłom i senatorom P. P. S. za nieugięte stanowisko w obronie praw ludu pracującego".

Z okrzykiem: Niech żyje P. P. S! Niech żyje demokracja i lud pracujący! wiec zakończono.

# Księża o księżach.

Zwyczaj, że w kościołach naszych w Polsce odprawia się nabożeństwa po łacinie, a więc w języku niezrozumiałym dla ludności, a tylko gdy ksiądz potrzebuje ofiar na kościół, wtedy odzywa się po polsku. Zwyczaj ten sprawił, że znaleźli się księża, którzy odprawiają i nabożeństwa po polsku. Kościoły swe nazwali narodowymi.

Za ten śmiały krok, zupełnie zresztą zrozumiały, tych księży spotkały gromy. W kościele nie wolno odprawiać nabożeństwa w języku ludowym. Lud nie może wiedzieć, co ksiądz jego mówi przy ołarzu. Inna jest sprawa z ofiarami. Tu trzeba temu ludowi wyjaśnić rzecz po polsku, bo inaczej nie zrozumie i ofiary nie da.

Między tymi księżmi polskimi a rzymskimi wre zacięta walka. Każdy stara się zdobyć jak najwięcej wierzących dla siebie. Objektywnie trzeba przyznać, że zwyciężają narodowi, bo ud ich rozumie. Po łacinie bowiem bardzo mało ludzi w Polsce umie lmówić.

Pozatem księża „kościoła narodowego" wzięli się jeszcze i na inny sposób. Żyją skromnie, za śluby, pogrzeby i chrzciny nic nie biorą albo bardzo mało, podatków przez gminy i państwo nie każą dla siebie ściągać, więc lud chętnie do nich się garnie. Pozatem księża ci trzymają raczej stronę biednych niż bogaczy.

Za to wszystko ogromnie się w nich bije. Ale i oni nie pozostają dłużni. Założyli sobie własne pismo „Polska Odrodzona", w którem odpłacają się pięknem za nadobne. Cieszą się np., że „projekt nowej ustawy o świadczeniach parafjan na rzecz rzymskich kościołów" został uzgodniony w Sejmie, który „ścieśnia dotychczasową samowolę kleru".

Tak mówią o księżach księża.

EUGENJUSZ AJNENKIEL. (2

# Z lat męki, krwi i walki.

Szkic napisany z okazji XXV-lecia dzielnicy „Górnej"

LATA KRWI 1905—1907.

Na skutek odgłosów rosyjskich, ruch rewolucyjny potęgował swą sprężystość. Po całym szeregu zebrań, przygotowań, dzielnica „Górna" zdolna była do czynu.

Dnia 28 stycznia 1905 roku wybuchł w Łodzi strajk powszechny.

Serca fabryk przestały bić. Stanęły transmisje. Głucho dudniły kroki robotników, opuszczających sale fabryczne. Z szeroko otwartych bram, płynęły strugą wielotysięczne rzesze robotnicze, przelewając się z ulicy na ulicę.

Pusto, ale jakoś dziwnie świątecznie wyglądały unieruchomione jezdnie, wobec zapełnionych i żywych trotuarów.

Lecz i jezdnie zapełnił tłum, opanował, uznał je za okopy walczącego proletarjatu.

W styczniu partja zorganizowała wielki pochód protestacyjny całej Łodzi, który na ulicy Piotrkowskiej przy Nowym Rynku rozpędzono salwami piechoty i szarżą kozaków.

Na czele pochodu, jako chorąży, szedł niosąc sztandar, członek dzielnicy „Górnej", tow. Stanisław Chrząszczyk (Książczyk). W czasie walki zginął on bohaterską śmiercią, broniąc sztandaru. Padł ugodzony kilkoma strzałami. Zabił go prystaw Szałatowicz, na ulicy Piotrkowskiej przed domem № 5.

W dniu 10 lutego robotnicy fabryki Gayera, po otrzymanej wypłacie zarobku, wyszedłszy z bramy uformowali pochód, idący w kierunku Górnego Rynku. Na pochód rzucił się patrol dragonów, składający się z 16 ludzi i wachmistrza. Bici szablami i nahajkami robotnicy, bronili się mężnie, mimo to pochód został rozbity. Robotnicy uprowadzili rannych towarzyszów, pozostawiając na placu patrol dragonów, opatrujących dwuch rannych szeregowców.

W kilka dni między towarzyszami rozeszła się wieść, iż w „koronkarni" Gayera pracują łamistrajki, pod osłoną wojskową. Do manifestującego tłumu ukryci w podwórza żołnierze rozpoczęli strzelaninę. Tłum się rozpierzchł, a przed bramą fabryczną walały się dwa ludzkie ciała. To towarzysz Franciszek Adamczyk padł trupem od żołnierskiej kuli, obok niego leżał, wydając jęki, ciężko ranny towarzysz Nowak. Rannego umieściła policja w szpitalu św. Aleksandra, gdzie wkrótce zmarł. Pogrzeę urządziła policja, chowając bez wieday ogółu robotników.

— — — — — — — — — — — —

Potężny okrzyk protestu wyrwał się z piersi robotników,

Wzburzenie rosło. Padały twarde słowa. Postanowiono się bronić. Walki! szeptały zbladłe usta. Umierać za wielką sprawę, lecz w walce, z uśmiechem na twarzy.

Ustawiono barykady. Wzrosły one niepomiernie szybko. Stanęły cztery reduty rewolucji. Na Piotrkowskiej, Staro-Zarzewskiej, Rzgowskiej, na szosie Pabjanickiej.

Stwardniałe od pracy ręce rozrywały drewniane stragany. Przed chwilą zapełniony niemi rynek opustoszał. Kobiety, z opadłymi na blade, spocone czoła kosmykami włosów, na równi z mężczyznami dźwigały długie deski, bale, przewracały wozy. Z naprężonemi muskułami podnosiły ciężary, budując barykadę.

Rozciągnięto wszerz ulicy gruby drut.

A gdy pracę tę skończono, na czołowej barykadzie zatknięto czerwony znak. Z płótna go zrobiono, do kija przywiązano. Mały on, bez haftu, bez napisu, lecz do walki wystarczy. Chrztu mu nie potrzeba, bo oto z głębi ulicy zagrzechotały żołnierskie karabiny, świstem ołowiu go chrzcząc. A on, jak ci, którzy go tu zatknęli, nie zadrżał, jeno z powiewem wiatru furkotał.

Barykada milczała.

Zdumieni tym milczeniem żołnierze, niepewnie, ociągając się, szli, dając w barykadę, salwę za salwą.

A za barykadą, z zaciśniętymi usty przygotowywano się do obrony. Jednego z obrońców trafiła żołnierska kula. Zachwiał się, ciężarem całego ciała padł, jakby oparł się o wywrócony wóz i tak skonał. Nie czas na żale! wróg tuż! słychać miarowy krok. Chwila! a potem krzyk: „hura!" Porwali się robotnicy rzucając kamieni grad. Urywanie trzaskały rewolwery. Zawachał się wróg posyłając obrońcom nową salwę karabinową. A potem znów zerwawszy się z okrzykiem: „hura!" biegł na barykady, skacząc i przewracając się o poustawiane zapory i druty. Jeszcze chwila a są na barykadzie, lecz obrońców już niema jeno trupy pozostały na straży, i sztandar łopoczący na szczycie. Kopnął żołnierz kij, depcząc mały sztandar obrońców, a o trzy kroki od barykady, z ramionami wyrzuconemi w bok leżała na chodniku towarzyszka Madalińska. Leżała martwa w kałuży własnej krwi-czerwonej jak ten sztandar mały, butami żołdaków wgniecony w uliczny bruk.

Zwycięskie „hura!" buchnęło z piersi żołnierzy, głucho ginąc w przestrzeni rynku.

„Niech żyje Rewolucja!"

„Niech żyje Polska Ludowa!"

**Związek Zawodowy Rob. i Rob. Przem. Włókien. w Polsce**
**Oddział w Łodzi i „Fabryczny".**

# OGŁOSZENIE

W niedzielę, dnia 12 maja 1929 roku, o godzinie 3 po południu, w sali Filharmonji, ul. Narutowicza 50 odbędzie się

## Walne zebranie członków

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydjum
2. Referat o ogólnej sytuacji w przemyśle
3. Sprawozdania: a) Zarządu, b) Kasowe, c) Komisji Rewizyjnej.
4. Dyskusja nad referatem i sprawozdaniem
5. Wybory: Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego i Delegatów na VIII Zjazd Związku.
6. Wolne wnioski.

Wejście na Zebranie mają prawo członkowie Związku za okazaniem książeczek członkowskich i nie zalegający w opłatach dłużej niż 8-tygodni.

**Zarząd Zw. Zaw. Rob. i Rob. Przem. Włokien. w Polsce**
**Oddział w Łodzi i „Fabryczny"**


*Wyszła z druku interesująca książka*
*Tow. D-ra Edmunda Wielińskiego*
*Wiceprezydenta m. Łodzi*

*DZIŚ i JUTRO SOCJALIZMU*

*i zawiera następujące rozdziały:*

*I. Dawne tematy.*
*II. Zawód, narodowość i państwo wpływają na charakter socjalizmni*
*III. Czy my, P.P.S. jesteśmy marksistami?*
*IV. Kapitalizm przed wojną i wczasie wojny.*
*V. Kapitalizm na drodze do światowe produkcji.*
*VI. Światła i cienie.*
*VII. „Rewolueja się spóźniła„.*
*VIII. Demokracja społeczna a dyktatura.*
*IX. Konkluzje.*

**Cena 70 gr.**
**Dla członków 50 gr.**

*Do nabycia w Sekretarjacie P. P. S. Piotrkowska 83.*

**Hallo!!! Hallo!!!**

**Tu 63-30**

**Pogotowie Krawieckie KIERSZA**

Opowie Wam
Coś od wiersza
Dzwoń mój Panie
Goniec jest na zawołanie
My gdy dzwonek usłyszymy,
Wnet gońca ci wyślemy
On zabierze Twe ubranie
Odświeżone, wytrzepane
Po godzinie otrzymasz je Panie.
My ci wszystko przerobimy,
Uprasujemy, wyreperujemy,
A jak każesz, to pierzemy,
Farbujemy i szt. cerujemy,
Zostań więc naszym klijentem Panie,
Bo odświeżanie garderoby
Jest tylko u nas tanie,
Zł. 3, — dasz mój Panie
I odświeżone masz ubranie.
I dla Was również piękne panie
Jesteśmy na każde zawołanie,
Suknię za zł. 2.80 odświeżamy,
I inną garderobę damską w — —
W tej samej cenie odnawiamy
Czy to biedny, czy bogaty,
Nikt nie dozna u nas straty.
A więc spieszcie Panie i Panowie
Tylko tam gdzie jest
„KIERSZA KRAWIECKIE POGOTOWIE"
91 ŻEROMSKIEGO i zobaczycie
Coś ciekawego, nowego.



**MIMOZA**

Dziś i dni następnych!
Następny program!
**„PREZYDENT".**

**„Tajemnica Starego Rodu"**

Potężny dramat współczesny, w 12 aktach, na tle przejmujących przeżyć miłosnych.
W rolach głównych: JADWIGA SMOSARSKA, JERZY MARR, oraz Gorczyńska, Gruszczyński, Knake, Zawadzki, Juljan, Krukowski, Walter.


## OGŁOSZENIE.

Kasa Chorych m. Łodzi podaje do wiadomości, iż względem pracodawców, którzy dotychczas nie zgłosili podlegającej ubezpieczeniu na wypadek choroby SŁUŻBY DOMOWEJ, Kasa Chorych zaniecha stosowania kar na mocy art. 16 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272), o ile służbę domową pracodawcy zgłoszą **do dnia 15 maja r. b.**, przy uwzględnieniu w karcie zgłoszeniowej DATY FAKTYCZNEGO PRZYJĘCIA do pracy danego pracownika.

W razie zaś przymusowego ubezpieczenia służby domowej przez kontrolerów po dniu 15 maja r. b., Kasa Chorych m. Łodzi stosować będzie wobec pracodawców, jako uchylających się od zgłoszenia pracowników w przepisanym terminie sankcje karne w myśl uprawnień przewidzianych w art. 16 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(—) Dr. SAMBORSKI
Dyrektor

(—) F. KAŁUŻYŃSKI
Przewodniczący Zarządu


**Zakład tapicersko-dekoracyjny**
**W. Bonikowskiego**
**Łódź, ul. Andrzeja 14** (w podwórzu)
Przyjmuje wszelkie roboty w zakres swej specjalności wchodzące i wykonywa na czas określony po cenach najniższych.
**Robota sumienna.**
**Warunk spłaty najdogodniejsze.**



**Dr. KLINGER**
**Choroby weneryczne, skórne i włosów**
**Andrzeja r. 2, telef. 32-28.**
Godziny przyjęć: od 11 — 12 dla Pań, od 6 — 8 dla Panów. W niedzielę i święta od 10 — 12.
**Leczenie lampą kwarcową.**


**Popierajcie „Łodzianina".**


**LUNA**

Dziś i dni następnych!
Ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej **pod dyrekcją TEODORA RYDERA.**

**Rewelacyjny film jubileuszowej propukcji Fox-Filmu, ilustrującego historję ostatnich lat Rosji.**

**„TANCERKA"**

Najpotężniejsze, najwspanialsze i najbardziej wstrząsające arcydzieło X Muzy. Z niebywałem dotąd nakładem odtworzony został w niem oszałamiący przepych carskiej Rosji oraz groza wydarzeń powojennych.
W roli tytułowej najznakomitsza artystka świata **Dolores del Rio** W głównych rolach męskich **Charles Farrel i Iwan Linow**

Początek przedstawień o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. — Ceny miejsc na pierwsze przedstawienie od 1 zł w soboty i niedziele od godz. 12-ej do 3-ej po poł. **wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.**



**ODEON** Dziś i dni następnych!

Dawno niewidziana królowa ekranów europejskich ulubienica Szanownej Publiczności.
**HENNY PORTEN**
Jazzbandowy hazard miłości, tańca i miljonów p. t.
**Moja Ciotka — twoja Ciotka**
Wspaniała farsa erotyczna pełna niespodzianek.
W pozostałych rolach: **Angelo Ferrari i Ralf Artur Roberts.**
Nad program FARSA.

**WODEWIL**

OSTATNIE LATA 1912 — 1918 PANOWANIA
**CARA MIKOŁAJA II**
Wielka tragedja dworu rosyjskiego, osnuta na tle prawdziwych przeżyć i zdarzeń
OSOBY:
Car Mikołaj II H. HANUS. W. Ks. M. Mikołajewicz E. NEUFELD RASPUTIN M. NEUFELD Sonja Starewna R. RENE .. Akcja rozgrywa się: Wiedeń, Warszawa, Petrogr. Ekaterynb.
Ostatni etap wygnania Cara Mikołaja II
Nad program: FARSA.

**CORSO**

Dziś i dni następnych!
**Arcysensacja! p. t. Arcysensacja!**
**TAJEMNICA WAGONU POCZTOWEGO**
Sensacyjny dramat ilustrujący walkę z przestępcami, samoloty policyjne i lotne brygady i t. p.
W rolach głównych: **J. Morgan, L. Shumaway.**
Nad program: FARSA Nad program:



**KINO-TEATR BAJKA**
FRANCISZKAŃSKA 31
Dziś i dni następnych!

**„BIAŁY PAJĄK"**

Arcywspaniały dramat salonowo-erotyczny w 12 wielkich aktach. W rolach głównych:
**Marja Paudler i Walter Rilla.**
Codziennie od godz. 6-ej obraz ilustrowany będzie wspaniałym ROSYJSKO-UKRAIŃSKIM CHÓREM ARTYSTYCZNYM.
W soboty, niedziele i święta od godziny 12-ej do 3-ej ceny miejsc od 30 gr., od 3-ej do 6-ej od 50 gr.



**Kino Sp. Prac. Państw.**
**Sienkiewicza 40.**
Od niedzieli 28 kwietnia do niedzieli 5 maja wł.
Nast. program: **„Kobiety na śliskiej drodze".**

**Potężny dramat z czasów panowania caratu na ziemiach polskich.**
**Tajemnica Cytadeli w DĘBLINIE**
W rolach głównych: **Marja Jacobini, Natalja Lisienko, Gabrjel Gabrio, Antoni Pointner i Angelo Ferrari.** **Orkiestra znacznie powiększona!**



**Miejski Kinematograf Oświatowy**
Tel. 18-26. Dojazd tramwajami 16 i 10.

**DLA DOROSŁYCH!**
**„FAUST"**

**DLA MŁODZIEŻY!**
**Dzieci Kapitana Granta**

**APOLLO**
**16 Konstantynowska 16**
Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.
Dziś i dni następnych!

Genjusz o stu twarzach **LON CHANEY** w potwornym dramacie cyrkowym p. t.
**ŚMIEJ SIĘ PAJACU**
Wzruszający wielki film o clowie, który śmiesząc i bawiąc widzów, sam przechodził krzyżową drogę miłości niezrozumianą przez ukochaną. — W pozostałych rolach: **Lorety Yong, Nils Asthers i Gven Lee.**

NASTĘPNY PROGRAM!
**Douglas Fairbanks**
w swym najnowszym filmie p. t.
**„MIASTO CUDÓW"**

# Przymusowe licytacje.

**Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 15 maja 1929 roku, między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki.**

1. Blankowski I., Brzezińska 3, meble
2. Brajtsztajn B., Kansantynowska 57, kredens
3. Berliński B., Piotrkowska 23, bielizna
4. Brun W., Franciszkańska 33, biurko
5. Brand B., Ogrodowa 2/4, 5 szt. kołder
6. Cuekir J., Brzezińska 32/34, meble
7. Cwajghaft J., Zgierska 28, meble, 10 par pończoch
8. Eliasz Icek, Brzezińska 36/38, meble
10. Gilgun W., Ogrodowa 7/11, meble
11. Goldfarb S., Pomorska 17, meble
12. Goździk B., Północna 8, meble
13. Joskowicz L., Brzezińska 51, meble, waga
14. Józefowicz Ch., Lutomierska 16, meble, samowar
15. Jakubowicz A. sukc., Bazarna 7, meble
16. Karajewski A., Brzezińska 32/34, meble
17. Kupfer M., Konstantynowska 49, maszyna szteperska
18. Knobel S., Zgierska 54, farby, gips
19. Liss C., Brzezińska 13, meble
20. Litwin Ch., Brzezińska 32/34, meble
21. Lewin P., Konstantynowska 58, meble
22. Lipszyc J., Północna 4., bielizna
23. Lewenzon Sz., Pomorska 20, meble
24. Morawiecka B., Brzezińska 3, meble
25. Minster J., Brzezińska 32/34, meb le, waga
26. Markowicz A., Brzezińska 79, 10 kg. czekolady, papierosy
27. Mydlarz I., Franciszkańska 20, meble
28. Perelmuter E., Brzezińska 51, kotły, naczynia emaljowane
29. Pitrowski J., Pl. Kościelny 4, obuwie
30. Rozencwajg N., Brzezińska 32/34, waga, meble
31. Rozmaity J., Brzezińska 42, meble, mydło
32. Richter N., Brzezińska 42, 100 szt zeszytów meble, waga
33. Radoszycki J., Konstantynowska 58, zegar
34. Rozencwajg I., Północna 9, szafa
35. Rozenberg I., Lutomierska 11, maszyna do szycia
36. Szajewicz, Brzezińska 13, meble
37. Szyf J., Brzezińska 75, maszyna do szycia
38. Silbering, Brzezińska 79, meble, cukier
39. Sztern Ch., Brzezińska 79, szafa
40. Szewocha L., Konstantynowska 43, szafa
41. Szulc W., Szkolna 8, meble
42. Siwiński A., Franciszkańska 15, meble
43. Tajtelbaum N., Drewnowska 5, meble
44. Wojciechowski A., Aleksandrowska 32, meble
45. Waciarz A., Brzezińska 13, meble, maszyna do szycia
46. Wilner I., Pomorska 3, 5 worków mąki, waga
47. Wojciechowski A., Aleksandryjska 32, meble
48. Zapędowski R., Bałucki Rynek 3, meble
49. Antecki J., Jakuba 13, meble
50. Berghole Z., Młynarska 11, 2 warsztaty tkackie
51. Berger A., Aleksandrowska 33, meble
52. Berkan N., Wolborska 30, meble, żyrandol
53. Buchen E., Łagiewnicka 23, 50 mtr. towaru
54. Brand B., Ogrodowa 2/4, 5 tuz. pończoch
55. Biernacki I., Zgierska 77, 10 worków mąki
56. Cwiling M., Al. Anstadta 5, kredens
57. Dzigański M., Szkolna 17, meble
58. Erner M., Gdańska 20, meble
59. Engel I., Pomorska 53, meble
60. Fiszman A., Pomorska 44, meble
61. Fajn B., Pieprzowa 8, meble
62. Fried Ch., Północna 7, szafa
63. Gros I., Nowomiejska 11, szafa
64. Goldberg B., Drewnowska 8, meble
65. Groszkowicz Z., Franciszkańska 49, 2 szafy
66. Grinsztajn i S-ka, Matejki 4, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, 5 biurek.
67. Hendeles M., Gdańska 31, meble, żyrandol
68. Haber Ch., Północna 27, meble, żyrandol
69. Hofszpigiel J., Pieprzowa 4, meble, zegar
70. Kiepskie Sz., Aleksandrowska 34 maszyna do szycia
71. Knobel Sz., farba,kreda, gips
72. Kon F., Ogrodowa 5., 200 mtr. towaru
73. Lajzerowicz J., Gdańska 25, meble
74. Lowas D., Gdańska 35, meble
75. Liwszyc A., Zgierska 8, kasa, perfumy, mydła
76. Ostrowiecki I., Solc 11, meble
77. Piskorz Ch., Pomorska 57, meble
78. Pijanowski St., Łagiewnicka 41, bufet
79. Rozenzaft S., Nowomiejska 3, meble
80. Rakowski Sz., Młynarska 23, meble
81. Rajchman F., Konstantynowska 58, szafa
82. Rowiński H., Pomorska 157, meble
83. Sieradzki H., Nowomiejska 29, szafa, maszyna do szycia
84. Szuman M., Pieprzowa 6, meble
85. Szer Ch., Pomorska 5, patefon
86. Szajnrok M., Konstantyonwska 98, kasa ogniotrwała, meble
87. Szewelew N., Zawadzka 36, meble żyrandol
88. Szlamowicz M., Pomorska 107, meble
89. Szapiro i Bester, Ogrodowa 7/9, 10 tuz. pończoch
90. Sutter G., Brzezińska 125, meble
91. Szpiro P., Szkolna 4, meble, maszyna do szycia
92. Szefner J., Zawiszy 9, 4 stoliki
93. Szubert H., Zawiszy 5, meble
94. Wolicer H., Wschodnia 19, naczynia emaljowane
95. Wittkind J., Gdańska 33, radjo - aparat
96. Zajączkowski I., Zachodnia 25, zegar
97. Zylberberg Ch., Nowomiejska 7, 360 pud. bawełny, 30 pacz. nici
98. Zelichowski J., Północna 11, meble

**W dniu 16-ym maja 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.**

99. „Casino" kinematograf, Piotrkowska 67, 500 szt. krzeseł
100. Chmiel J., Piotrkowska 100, 12 sztuk zegarków
101. Dembiński I., Kilińskiego 15, meble, gramofon
102. Koziorowski St., Piotrkowska 112, 15 szt. żyrandoli, 15 szt. lamp
103. Kufeld i Kruk, Piotrkowska 4, 10 szt towaru
104. Miętkiewicz B-cia, Piotrkowska 64, 300 mtr. towaru
106. Piekarski I., Piotrkowska 22, meble
107. Pacer J., Piotrkowska 104, meble, maszyna do pisania
108. Rewizorski G., Piotrkowska 18, meble
109. Sztern A., Piotrkowska 6, 40 szt. towaru
110. Spiro i Abbe, Piotrkowska 48, 15 mtr. towaru
111. Tietzen A., Łąkowa 1, maszyna dopisania
112. Wajntraub Sz., Gdańska 31, kredens
113. Zelman Jankiel, Konstantynowska 50, szafa
114. Apelbaum J., Wschodnia 51, tremo
115. Abe J., Piotrkowska 85, meble
116. Abe R., Piotrkowska 92,meble
117. Akawie A., Piotrkowska 56, kasa ogniotrwała
118. Brajtsztajn I., Wschodnia 29, meble, żyrandol
119. Brzoza I., Wschodnia 45, meble
120. Brawerman J., Przejazd 45, szafa
121. Brawerman M., Kilińskiego 28, kredens
122. Ber I., Południowa 6, 16 szt. kap
123. Berkenwald S., Piotrkowska 110, meble
124. Berger Sz., Piotrkowska 59, meble, maszyna do szycia
125. Bursztyn S., Żeromskiego 17, meble
126. Birnbaum Sz., Kamienna 18, meble, maszyna do szycia
127. Bornsztajn B, Nawrot 34, meble
128. Berowicz B., Kilińskiego 46, 2 szafy
129. Bitner O., Zielona 39, maszyna do szycia, meble
130. Borensztajn B., Anny 14, kasa ogniotrwała
131. Bornsztajn A., Wschodnia 34, meble
132. Baharier M., Narutowicza 38, meble
133. Chorowski M., Żeromskiego 36, meble, maszyna do szycia
134. Cederbaum I., Wschodnia 65, meble
135. Ciesielski M., Kilińskiego 63/65, zegar
136. Chawkin i Stilerman, Piotrkowska 45, 3 szt. towaru
137. Cukier J., Al I Maja 21, soda, cukier, mydło
138. Cygler Sz., Wólczańska 43, meble
139. Chwat H., Wschodnia 72, 20 mtr. towaru.
140. Dawidowicz H., Piotrkowska 25, 100 mtr. pasa
141. Dobkin A., Żeromskiego 39, meble
142. Dymant A., Wschodnia 25, meble
143. Działoszyński N., Wschodnia 43, meble
144. Epsztajn M., Piotrkowska 81, meble
145. Epsztajn J., Kilińskiego 99, kasa ogniotrwała
146. Epsztajn H., Al. I Maja 32, meble
147. Erlich L., Zielony Rynek 7, meble, zegar
148. Futerko D., Wólczańska 9, meble
149. Feldsztajn A., Zawadzka 28, 3 maszyny do szycia
150. Frydman B., Wschodnia 51, szafa
151. Fingerhut Sz., Piotrkowska 55, meble
152. Fajner R., Żeromskiego 46, meble, maszyna do szycia
153. Frajdenrajch Sz., Cegielniana 25, meble, żyrandol
154. Frajlich F., Al Kościuszki 26, meble
155. Fiałko I., Piotrkowska 7., 2 zegarki
156. Futerko M., Wólczańska 15, meble
157. Ferster J. Wschodnia 57, meble
158. Fajwisz H., Cegielniana 57, kredens
159. Grosberg Sz., Wschodnia 58, meble
160. Gelade I., Zawadzka 22, meble
161. Grynberg M., Al I Maja 21, meble
162. Grynblat J., Wschodnia 50, meble
163. Głowiński A., Południowa 28, meble
164. Goldreich F., Wschodnia 43, maszyna do szycia
165. Gad A., Południowa 9, meble
166. Gelibter A., N. Cegielniana 24, meble
167. Gurt M., Piotrkowska 59, pianino, kredens
168. Głogowska R., Piotrkowska 55, kredens
169. Gutman P., Południowa 16, meble, kasa ogniotrwała
170. Goldwaga I., N. Cegielniana 10, meble
171. Grosman W., Piotrkowska 56, kasa ogniotrwała
172. Goldblum S., Piotrkowska 58, 2 szafy
173. Gaux E., N. Targowa 9, meble
174. Gliksman Sz., Wschodnia 31, 10 pacz. bawełny
175. Herszenbaum Ch., Kamienna 5, tremo, maszyna do szycia
176. Hermalin H., Piotrkowska 11, mydła, perfumy
177. Herszenberg A., Południowa 31, kredens
178. Herszlikiewicz Sz., Kilińskiego 89, meble
179. Hiller H., Wschodnia 58, 2 szafy
180. Halpern J., Południowa 20, zegar
181. Horowicz M., Al I Maja 12, opał
182. Mihiego sukc., Leszno 3, meble, kasa ogniotrwała
183. Hendlisz A., Wschodnia 50, szafa, kasa ogniotrwała
184. Jasinowski H., Wschodnia 74, meble
185. Jastrzębski Sz., Wschodnia 72, szafa
186. Italjener L., Narutowicza 18, 10 szt. kapeluszy
187. Krakowski Sz., Wschodnia 31, meble
188. Kapłan Abr., Piotrkowska 16, meble
189. Kozierowski St., Piotrkowska 112, maszyna do pisania, meble
190. Klawer I., Piotrkowska 47, meble
191. Kilbert A., Piotrkowska 17, 2 żyrandole, futro
192. Kaczmarek L., Wschodnia 38, meble
193. Krumholc C., Kilińskiego 67, meble
194. Kalman Rubin, Wschodnia 23, karmelk
195. Kruk Wł., Przejazd 14, maszyna do pisania, meble
196. Kestenberg Henryk, Przejazd 40, meble
197. Lewin L., Zakątna 13, lustro
198. Lipszyc M., Kilińskiego 30, meble
199. Lew I., Południowa 20, meble
200. Łuszyński G., Wschodnia 51, kredens
201. Lipski J., Piotrkowska 114, meble
202. Landecka O. Nawrot 38a, pianino
203. Lwow J., Gdańska 81, pianino, meble
204. Łoziński Br., Gdańska 67, maszyna do pisania
205. Lewkowicz H., Wschodnia 70, szafa
206. Lewinsohn H., Piotrkowska 51, pianino czarne
207. Lichtenberg J., Piotrkowska 43, meble
208. Lemberger Sz., Piotrkowska 31, meble
209. Lerman Ch., Żeromskiego 27, maszyna do szycia, meble
210. Lasman F., Zielony Rynek 6, meble
211. Landman E., Kilińskiego 47, meble
212. Lichtensztajn F., Piotrkowska 66, meble
213. Lewkowicz A., Wólczańska 62, meble
214. Lande Sz., Wschodnia 69, materjał wełn.
215. Meizler M., Wschodnia 43, meble
216. Milrad Sz., Wschodnia 21, szafa
217. Mehlszpajz Z., Kamienna 7, meble
218. Malczer J., Konstantynowska 63, meble
219. Mydlarz D., Kilińskiego 60, szafa
220. Moszkowicz H., Wschodnia 50, 2 szafy
221. Mędrzycki W., Południowa 8, meble
222. Majzler M., Wschodnia 43, meble
223. Margukies N., Sienkiewicza 6, meble
224. Nirsztadt L., i M. Epsztajn, Kilińskiego 25, maszyna do szycia, meble
225. Nysbaum B., Piotrkowska 51, kredens
226. Oiman M., Zawadzka 12, meble
227. Przygoda Ch., Piotrkowska 120, meble.
228. Potazman P., Kilińskiego 35, meble
229. Puterman Ch., Kilińskiego 52, mydło i waga
230. Petersman M., Żeromskiego 44, meble
231. Pilichowski H., Wólczańska 83, zegar
232. Rakowski W., Piotrkowska 3, meble
233. Rapoport B., Zawadzka 26, meble
234. Rubaszkin L., Kilińskiego 44, 3 patefony
235. Rozenfeld Sz., Południowa 21, maszyna do szycia, meble
236. Ruszecki A., Nawrot 15, zegar
237. Radzyner A., Kilińskiego 49, meble
238. Reichman W., Kilińskiego 41, meble
239. Reichsztajn, Przejazd 36, meble
240. Rozenberg L., Al. I Maja 45, lustro
241. Rzepka M., Kilińskiego 89, meble
242. Rozencwajg Ch., Wschodnia 22, meble
243. Rozes M., Piotrkowska 92, meble
244. Rubinrot H., Przejazd 45, meble
246. Rotberg I., Wschodnia 31, kredens
247. Ryba A., Sienkiewicza 4, meble, radjo
248. Rotberg M., Przejazd 30, kredens
249. Rabinowicz J., Wschodnia 50, kasa ogniotrwała, meble
250. Szotland E., Piotrkowska 69, pianino, meble
251. Szwarcberg B., Al. I Maja 35, pianino meble
252. Szmalewicz S-owie, Zawadzka 7, meble
253. Szwajcer J., Narutowicza 24, biurko.
254. Sztrauch Z., Zakątna 85, zegar
255. Ajbuszyc J., Południowa 24, meble
256. Sychowalski R., N. Cegielniana 10 meble
257. Szwajcer W., Piotrkowska 114, pianino
258. Sztajnhorn N. D., Wólczańska 41, meble
259. Segał I., Kilińskiego 40, meble
260. Szulc M., Wschodnia 49, meble
261. Szwarc H., Południowa 22, meble
262. Szac Ch., Wschodnia 21, meble
263. Świętarski M., Wólczańska 41, meble
264. Szenfeld A., Piotrkowska 84, meble
265. Srebrnik Sz., Południowa 5, meble
266. Szajnfeld L., Zawadzka 23, zegar
267. Seide E., Zakątna 79, maszyna do szycia, meble
268. Solnik M., Kilińskiego 60, otomana, meble
269. Tepler Tasma, Wschodnia 74, meble
270. Rotberg I., Wschodnia 31, pianino
271. Tuszyński M., Cegielniana 26, meble
272. Tygier Ch., Traugutta 5, szafa
273. Tyberg Ch., Cegielniana 17, towar
274. Traub R., Piotrkowska 42, meble
275. Taubman M., Piotrkowska 53, zegar
276. Uszerowicz J., Wschodnia 47, meble
277. Warszawski A. Piotrkowska 19, towar
278. Wiślicki S., Piotrkowska 85, meble
279. Wolberg J., Al. I Maja 5, kredens
280. Widawski M., Żeromskiego 17, maszyna do szycia, meble
281. Wakswasser A., Wschodnia 26, meble
282. Wigocki C., Południowa 15, sterelizator do ogrzewania wody
283. Wiener D., Piotrkowska 56, meble
284. Wenger J., Piotrkowska 92, umywalnia
285. Wowsi A., Piotrkowska 121, meble
286. Wajnsztadt A., Piotrkowska 37, towar różny
287. Wiślicki A., Targowa 24, meble
288. Witoński W., Południowa 13, pianino, meble
289. Wołkowyski J., Wschodnia 72, kredens
290. Werdyger H., Wschodnia 54, meble
291. Zeligman E., Piotrkowska 114, worek mąki
292. Zelmanowicz W., Wschodnia 51, szafa
293. Zajd A., Kamienna 14, maszyna do szycia
294. Zelman H., Piotrkowska 64, meble
295. Zelman J., Gdańska 18, maszyna do szycia, meble
296. Zysk J., N. Cegielniana 7, kredens
297. Zurkowski J., Piotrkowska 120, meble
298. Zylberman F., Żeromskiego 36, meble
299. Zendel J., Wschodnia 52, meble
300. Żółty E., Cegielniana 28, szafa.

**W dniu 17-ym maja 1929 roku, między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.**

301. Cerbe O., Piotrkowska 229, meble
302. Czerniakowski J., N. Zarzewska 32, meble
303. Dorfman Sz., Piotrkowska 180, worek mąki
304. Frysz I., Piotrkowska 141, meble
305. Fuks P., Rzgowska 74, meble
306. Górski i Śpiewak, Piotrkowska 254, maszyna do pisania
307. Goldberg M., Targowa 67, meble
308. Glasztajn S., Piotrkowska 128, meble
309. Goldberg M., Kilińskiego 159, maszyna do szycia
310. Grysztajn H., N Zarzewska 16, meble
311. Goldberg J., Targowa 67, meble
312. Gersz F., Rzgowska 97, meble
313. Gostomski K., Napiórkowskiego 23, maszyna do pisania, meble
314. Jasinowski A., Marysińska 59, meble
315. Janik J., Wólczańska 112, meble
316. Krauskopf S., Senatorska 4, towar
317. Kruszyńska M., Rzgowska 38, meble
318. Kopel R., Rzgowska 77, maszyna do szycia, meble
319. Klaus B., Wólczańska 159, meble
320. Kinsler I., Piotrkowska 175, parasolki
321. Kalinowski Br., Rzgowska 93, meble
322. Ligórski M., Rzgowska 3, meble
323. Lajzerowicz H., Piotrkowska 292, meble
324. Łukowski M., Zamenhofa 10, meble
325. Lewit J., Sienkiewicza 163, maszyna do pisania, meble
326. Mikołajczyk M., Rzgowska 39, kasa
327. Maciejewski L., Rzgowska 51, meble
328. Minc J., Piotrkowska 191, meble
329. Menge T., Anny 33, meble
330. Pat M., Szara 12, meble
331. Moszkowicz M. J., Abramowskiego 37, zegar
332. Merecz H., Napiórkowskiego 179, meble
333. Martin W., Orla 5, meble
334. Nowicki A., Rzgowska 49, lustro
335. Nowicki K., Radwańska 19, pianino
336. Olszewski Wł. Szosa Pabjanicka 20, szafa
337. Ostrowski J., Piotrkowska 275, pianino
338. Piatkowski B., N Zarzewska 4, szafa
339. Pinkus St., Zamenhofa 4, pianino
340. Porczyński F., Krótka 6, meble
341. Rybowski Sz., Kilińskiego 163, meble
342. Rajch Ch., Piotrkowska 145, meble
343. Rotberg Sz. H., Piotrkowska 197, maszyna do szycia, meble
344. Rutkowski St., Abramowskiego 31, meble
346. Rak M., N. Zarzewska 6, meble
347. Sakiński R., Piotrkowska 307, wódki
348. Szain Z., Kilińskiego 143, meble
349. Stępniewski St., Rzgowska 109, meble.
350. Szafir J., N. Zarzewska 11, meble
351. Stolarz J., Napiórkowskiego 118, meble
352. Sobczyński W., Sz. Pabjanicka 27, meble
353. Szmeiler E., Kilińskiego 192, maszyna do pisania
354. Sobaksblat I., Kilińskiego 141, kredens
355. Tołub M., Rzgowska 61, maszyna do szycia meble
356. Wegner H., Kilińskiego 112, 2 biurka
357. Wajngarten Sz., Piotrkowska 290, cukier
358. Welzand J., Rzgowska 20, towar
359. Wajnberg M., Targowa 38, meble
360. Wasiewicz N., Rzgowska 91, meble
361. Zylbersztajn M., N. Zarzewska 9, 10 wiader
362. Borowski A., Piotrkowska 243, 8 par kaloszy
363. Ceder L., Piotrkowska 247, meble
264. Chrzanowicz i Kaczka, Piotrkowska 238, płaszcze męskie
265. Dopler L., Piotrkowska 255, meble
266. Ekielski F., Piotrkowska 255, meble
267. Gerszonowicz I., Napiórkowskiego 69, maszyna do szycia
268. Hoffrichter M., Piotrkowska 134, meble
269. Haertig A., Piotrkowska 234/236, meble
270. Janicki T., Piotrkowska 249, maszyna pończoszn
372. Kryjen St. Piotrkowska 261, meble
273. Klajn H., Piotrkowska 131, meble
275. Kapłański O., Piotrkowska 175, meble
276. Marciniak M., Piotrkowska 249, lustro
277. Murdza M., Piotrkowska 253, meble
278. Neuman Ch., Piotrkowska 257, meble
379. Rutkowski St., Abramowskiego 31, meble
380. Raibenbach Ch., Piotrkowska 238, meble
381. Spychalski J., Piękna 17, meble
382. Wojciechowska M., Kilińskiego 186

**CENY OGŁOSZEŃ:** Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz-wysokości 1 milimetra

**Miejscowe:** Drobne: Za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy) Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowy 15 groszy. (str. 8 łam), komunikaty, nekrologi, w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa)
**Zamiejscowe** o 50 procent i **zagraniczne** o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: AL. NOWAKOWSKI. Drukarnia Udziałowa w Łodzi, ul. Gdańska 101. Wydawca Łódzki O. K. R. P. P. S.